

Moja droga

Michał Bajor

Cóż wam powiedzieć mam
Gdy stoję znów na dróg rozstajach
I tych widzę wśród was
Co każdy krok mój pamiętają
Że z dróg wybrałem tę
Utkaną z róż, powiedzieć mogą
Lecz ja szedłem od lat
Mą własną drogą

I tak bywało, iż
Myślałem, że nie tędy droga
Że pas lepiej mówić, niż
Kark skrócić na wysokich progach
I choć jak zbity pies, chciałem nie raz
Podkulić ogon
Wciąż gnał mnie, gnał mnie mój bies
Mą własną drogą

Kręcił się świat, ja razem z nim
I rad, nie rad, dobry byłem w tym
Traciłem grunt, myliłem krok
By znów bez tchu pędzić przez mrok
By złapać kurs i znowu móc
Iść własną drogą

W krąg moc słyszałem rad
By z boku stać i sztorm przeczekać
Lub by pochwycić wiatr
Do przodu gnać i nie zwlekać
To znów radzono mi
Bym oddał cześć nie swoim bogom
Lecz ja wołałem iść
Mą własną drogą

I tak będę szedł, choć drogi szmat
Choć z każdym dniem wciąż przybywa lat
Dopóki sił wystarcza by
Z tej drogi pył przemieniać w sny
A żeby śnić, ja muszę iść
Mą własną drogą

P. Anka, przekł. A. Ozga

P. Anka